

Sygn. akt: I C 955/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2021 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa K. Ż., M. Ż.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że nieważna jest umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawarta 29 czerwca 2006 r. między powodami a Bankiem (...) S.A. w K. – poprzednikiem prawnym pozwanego,

II. oddala powództwo w pozostałej części – dotyczącej żądania głównego zapłaty, żądania ewentualnego ustalenia i żądania ewentualnego zapłaty,

III. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 955/20

UZASADNIENIE

Powodowie: M. Ż. i K. Ż. zażądali w dniu 15 grudnia 2020 r. wobec pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W.:

1) ustalenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej 29 czerwca 2006 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego,

2) zasądzenia na ich rzecz kwoty 119.649,16 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 października 2020 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie (jeśli mimo wyeliminowania niedozwolonych postanowień umowa może dalej być wykonywana):

3) ustalenia bezskuteczności wobec powodów postanowień ust. 2 pkt. 2 i 4 załącznika do ww. umowy kredytu,

ewentualnie

4) zasądzenia na ich rzecz kwoty 25.580,81 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazali, że zawarta przez nich z pozwanym umowa dotyczyła kredytu denominowanego i jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Umowa ta nie określa kwoty kredytu - środkami oddanymi im do dyspozycji były złote polskie, a to nie suma złotych została wskazana w umowie, lecz (...), ponadto kurs waluty, po którym miało nastąpić przeliczenie do wypłaty, nie był znany w chwili zawarcia umowy. Spłata poszczególnych rat także odbywała się w złotych według kursu ustalanego przez pozwanego i powodowie nie mieli możliwości spłaty we (...). Dodatkowo, w umowie zawarte są postanowienia abuzywne, które w konsekwencji ich zastosowania – również prowadzoną do nieważności całej umowy, gdyż po ich wyeliminowaniu umowa nie mogłaby być dalej wykonywana (usunięcie postanowień abuzywnych spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy). Umowa została zawarta na podstawie wzorca stosowanego przez bank, którego postanowienia nie były między stronami negocjowane, a powodowie nie mieli wpływu na ich treść. Za abuzywne należy uznać postanowienia umowy dotyczące mechanizmu przeliczania walut wg kursów określonych przez bank w tabeli kursów, ponieważ kształtują one prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. W ocenie powodów, tak skonstruowana umowa jest ex lege i ex tunc nieważna, a w konsekwencji pobrane przez bank kwoty zostały pobrane bez podstawy prawnej i jako takie podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Powodowie wskazali na interes prawny w ustaleniu nieważności zapewniający ochronę ich interesów i definitywne zakończenie istniejącego sporu jak i zapobiegnięcie powstaniu sporu w przyszłości. Jako roszczenie ewentualne powodowie zgłosili ustalenie bezskuteczności wobec nich postanowień składających się na mechanizm denominacji, alternatywnie zwrot kwoty 25.580,81 zł stanowiącej różnicę między kwotą rat kapitałowo odsetkowych wpłaconych a należnych – jako nienależnie pobranych przez bank.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując je co do zasady i co do wysokości. Zażądał przeprowadzenia dowodów z dokumentów dołączonych do pozwu, z zeznań stron (na okoliczność zawarcia umowy, informowania o warunkach kredytu, ryzyku kursowym, indywidualnego ustalenia warunków umowy, wyboru przez powodów kredytu denominowanego oraz przyczyn tego wyboru, świadomości ryzyka po stronie powodowej, akceptacji treści umowy, odniesienia przez powodów korzyści w związku z umową, braku negowania przez niego kursu (...), wystąpienia z powództwem jedynie z przyczyn podyktowanych wzrostem waluty) oraz z opinii biegłego (na okoliczność kosztów ponoszonych przez pozwanego w związku z kredytami denominowanymi, sposobu zabezpieczenia przed ryzykiem walutowym i stóp procentowych, czy kurs stosowany przez bank był kursem rynkowym, wpływu czynników ekonomicznych na wzrost (...), wyliczenia wartości spłat rat kapitałowo – odsetkowych zgodnie z umową, salda i spłat z zastosowaniem średniego kursu NBP, rynkowej wartości udostępnionego kapitału w okresie objętym sporem). Zaprzeczył zarzutom powodów kierowanym wobec umowy oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczeń. Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że kwestionowane klauzule umowne zostały indywidualnie uzgodnione. Nadto, zostały sformułowane sposób precyzyjny i jednoznaczny, w związku z czym, nie mogą stanowić niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ k.c. Uznał, że nawet przy przyjęciu koncepcji abuzywności kwestionowanych postanowień umownych nie ma podstaw do wywodzenia o nieważności umowy jako całości. W dalszej kolejności, przedstawił szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności postanowień umowy. Podniósł brak bezpodstawnego wzbogacenia po stronie banku i brak interesu prawnego powodów w ustaleniu nieważności umowy. Zasądzenie zaś jakichkolwiek kwot koliduje z treścią art. 411 pkt. 2 k.c. bowiem nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współzycia społecznego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bezsporne i potwierdzone dokumentami dołączonymi do pozwu (umowa wraz z załącznikami k. 14-21, zaświadczenie k. 22-24, wezwanie do zapłaty k. 27-28, odpowiedź na wezwanie do zapłaty k. 30) oraz do odpowiedzi na pozew (karta wniosku kredytowego wraz z ustaleniem zdolności kredytowej k. 65-79, regulamin kredytowania k. 84, zaświadczenie

k. 85-86, umowa sprzedaży k. 87, ceny ofertowe k. 88-89, historia rachunku k. 90-180, załączniki do pisma okólnego k. 181-185) są następujące twierdzenia stron:

W dniu 29 czerwca 2006 r. powodowie (kredytobiorcy - konsumenci) zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. umowę kredytu hipotecznego nr (...), w której strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

(§ 2) Bank udziela kredytobiorcy na warunkach określonych w umowie oraz regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A., nie objętych ustawą o kredycie konsumenckim, kredytu w wysokości 51.128,06 (...), a kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz z odsetkami. Bank udziela kredytobiorcy kredytu na okres od dnia 29 czerwca 2006 r. do dnia 5 czerwca 2031 r. Kredyt przeznaczony jest na zakup i remont spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego w miejscowości N.;

(§ 5) Wyplata następuje zgodnie z harmonogramem wypłat stanowiącym załącznik nr 2 do umowy kredytu po spełnieniu warunków, o których mowa w niniejszym załączniku;

(§ 7) Strony zgodnie ustalają, że prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu stanowi wpisana na pierwszym miejscu hipoteka zwykła w wysokości 51.128,06 (...) z tytułu udzielonego kredytu i hipoteka kaucyjna do wysokości kwoty 27.609,15 (...) z tytułu odsetek umownych i kosztów udzielonego kredytu, ustanowiona na rzecz banku na finansowanej nieruchomości;

(§ 9) Kredytobiorca zobowiązuje się dokonać spłaty rat kredytu i odsetek w terminach i wysokościach określonych w harmonogramie spłat stanowiącym integralną część umowy. Harmonogram spłat zostanie przesłany kredytobiorcy w terminie 14 dni od dnia uruchomienia środków kredytu. Spłaty zadłużenia będą dokonywane poprzez obciążenia rachunku kredytobiorcy (...) w złotych – zgodnie z zasadami określonymi w załączniku nr 7 do umowy kredytu;

(§ 11) Bank może, na pisemny wniosek kredytobiorcy, dokonać zmiany warunków spłaty kredytu, w tym zmiany waluty udzielonego kredytu. Swoją decyzję bank uzależnia od pozytywnej oceny zdolności kredytowej kredytobiorcy. Jeżeli w okresie spłaty kredytu nastąpi istotna zmiana kursu waluty, co będzie w ocenie banku, skutkowało poważnym zagrożeniem spłaty kredytu, bank będzie uprawniony do wystąpienia do klienta z wnioskiem o dokonanie przewalutowania kredytu na inną walutę, zgodnie z aktualnie obowiązującą ofertą walut w banku lub ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu;

W załączniku nr (...), powodowie oświadczyli, że jest im znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe i że są świadomi ponoszenia przez siebie tego ryzyka. Ponadto wskazano, że kwota kredytu lub transzy wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku zgodnie z tabelą kursów Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu. Kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonywania spłaty zgodnie z tabelą kursów banku ogłaszaną w siedzibie (załącznik nr 7 k. 22v).

Z pozyskanego przez powodów od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 14.07.2020 r. (k. 22) wynika, że kredyt został wypłacony w dniu 3 lipca 2006 r. w wysokości 51.128,06 (...) z czego: 255,64 (...) prowizja z tytułu udzielonego kredytu, 921,14 zł koszty zabezpieczenia spłaty kredytu z tytułu przekroczenia standardowego wskaźnika (...), 100.000,00 zł tytułem zakupu nieruchomości, 27.633,45 zł przelew na rachunek własny kredytobiorcy. Suma spłat w okresie od 3 lipca 2006 r. do 7 lipca 2020 r. obejmowała: saldo kapitału w kwocie: 24.920,66 (...), odsetki 16,72 (...). Bezsprene, wypłata kredytu powodom wynosiła łącznie 129.200,61 zł.

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powodów wniosków kredytowych na formularzu opracowanym przez Bank (k. od 65). Z dokumentu tego wynika bezspornie, że powodowie wnioskowali o kwotę kredytu 51.100,79(...)(126.000,00 zł) celem nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego w N.. Cenę zakupu nieruchomości oznaczono na kwotę 100.000,00 zł, koszt remontu 20.000 zł oraz koszty transakcji 6.500 zł.

Powodowie potrzebowali kredytu w złotych na zakup mieszkania. Przed zawarciem spornej umowy kredytu, otrzymali dwie oferty, przy czym koszty kredytu w (...) były znacznie niższe. Podpisując umowę powodowie nie wiedzieli jaka kwota w złotych polskich zostanie im wypłacona. Nie rozumieli także mechanizmu denominacji. Nie mieli wpływu na treść umowy ani na wysokość wnioskowanego kredytu. Powodowie rozumieli Tabelę kursów walut jako kurs (...) dostępny w kantorze. Bank nie oferował możliwości spłaty zobowiązania wprost w (...). W trakcie zawierania umowy, powodów nie poinformowano, że saldo zadłużenia może ulec zmianie w zależności od wysokości (...). Przez cały okres kredytowania, powodowie spłacają zobowiązanie w złotych polskich.

Sąd zważył, co następuje:

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań strony powodowej. Sąd pominął dowód z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia. Sumy wypłacone i spłacone wynikają z zaświadczeń oraz zestawień banku i nie jest konieczna dla ich ewentualnego ustalenia pomoc biegłego, zaś ustalenie kosztów, spreadu, wartości rynkowej udostępnionego kapitału jak i wartości spłat przy zastosowaniu kursu średniego NBP było bezprzedmiotowe wobec uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest po prostu nieważna. W tej sprawie nie było potrzeby dokonywania żadnych obliczeń, ponieważ spór opiera się na ocenie ważności umowy.

Na uwzględnienie zasługiwało wyłącznie żądanie powodów w części dotyczącej ustalenia nieważności umowy.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie (...) Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową, strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży(...) obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Sąd nie uznał za udowodnione przez bank, że powodowie posiadali uprawnienie do spłaty kredytu bezpośrednio w jego walucie, wybierając tym samym spłatę kredytu w złotych polskich. Umowa kredytu wbrew stanowisku strony pozwanej nie przewidywała takich uprawnień zabezpieczających powodów przed ziszczeniem się ryzyka walutowego. Treść umowy wyraźnie wskazuje na to, że jeśli kredyt zostaje zawarty dla wykonania zobowiązań w kraju, spłata kredytu następuje w złotych. Bezsprzecznie, powodowie dążyli do zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych, których finansowy nakład był wyrażony w złotych polskich. Kredyt nie był więc przeznaczony na finansowanie zobowiązań poza granicami RP, ani na spłatę kredytu w walucie wymiennej. Możliwość wyboru spłaty kredytu w określonej walucie przewidywał wyłącznie wniosek kredytowy poprzedzający zawarcie umowy kredytu. Okoliczność ta nie eliminuje jednak zaburzenia równowagi stron, do której dochodziło na etapie uruchomienia

kredytu po kursie zależnym wyłącznie od banku. Swobodę ustalania kursu przez bank eliminowała jedynie możliwość wypłaty kredytu

w walucie kredytu oraz spłaty w tej walucie, gdyż do wszystkich pozostałych walut bank miał prawo stosować własny kurs. W świetle spornej umowy wypłata miała nastąpić wyłącznie w złotych polskich, zatem ostatecznie to jego wysokość zawsze zależała od decyzji banku.

Dodatkowo wskazać należy, że okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą (w tym przypadku 5 lata później).

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu

z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we(...) natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty

i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby zakupu i remontu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu lub jego transzy nie należy do swobody kredytobiorcy. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany wprowadzającej przykładowo możliwość spłaty rat w walucie (...).

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powodowie występowali jako konsumenci. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w [art. 69 prawa bankowego](#), do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanej pożyczki z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji. Powodowie uczynili pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które ich zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym), na który składają się: ust. 2 pkt. 2 załącznika nr 7 i ust. 2 pkt. 4 załącznika nr 7. A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań strony powodowej Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew argumentacji pozwanego, treść umowy nie świadczy o tym, by w dacie zawarcia umowy powodowie mieli możliwość wyboru waluty obcej do otrzymania wypłaty kredytu ani tym bardziej do spłaty rat. Należy tu dodać, że § 9 pkt. 8 i 9 umowy wskazuje na jedyną możliwość spłaty kredytu w złotych – poprzez obciążenie rachunku kredytobiorców z którego bank będzie mógł pobierać środki na spłatę zadłużenia w kwotach i terminach wynikających z umowy. Nic nie świadczy, by powodowie mieli tu swobodę wyboru. To samo dotyczy waluty, w której kredyt został wypłacony, zresztą – cechą kredytu denominowanego jest to, że jego suma wyrażona jest w jednej walucie, a wypłata następuje w innej. Żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje na to by powodowie mieli realny wpływ negocjacyjny na jakiegokolwiek postanowienie umowne. Zupełnie czym innym (dla sprawy nieistotnym) jest to, czy

powodom przedstawiono uprzednio ofertę kredytu typowo złotowego ani czy mieli zdolność kredytową na taki kredyt przy założeniu potrzebnej im sumy kredytu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega zresztą badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Dokumenty te stanowiły załączniki do pozwu – k. 33-38.

Żądania ustalenia nieważności umowy nie można traktować w kategoriach nadużycia praw podmiotowych. To pozwany bank nadużył wobec powodów swej pozycji dominującej, a powództwo w tej sytuacji stanowiło dla powodów jedyny środek ochrony ich praw.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia

skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do (...) nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapęlić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Powodowie bez wątplenia domagali się stwierdzenia nieważności umowy świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek

zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok (...) z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok (...) z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok (...) z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok (...) z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu ponieśliby powodowie biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji, jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powodów zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny, zaś o występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Sąd podziela w całości argumentację powodów dotyczącą posiadania interesu prawnego w żądania ustalenia nieważności. Samo rozpoznanie roszczenia o zapłatę nie usunęłoby powodom dostatecznie niepewności dotyczącej stosunku prawnego zaś sentencja zasądzająca zapłatę mogłaby nie być poczytywana za wiążącą w innych postępowaniach. Wyrok ustalający w niniejszej sprawie wyeliminuje wszelkie wątpliwości co do tego, czy strony łączy umowa kredytowa, czy też stosunek w tym zakresie nie istnieje. Sąd aprobuje argumentację powodów przedstawioną w odniesieniu do ich interesu prawnego w replice do odpowiedzi na pozew.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Oznacza to, że o ile pozwany w wyniku dokonywania potrąceń z rachunku powódki uzyskał kwotę większą niż faktycznie jemu wypłacił na podstawie dyspozycji uruchomienia środków z kredytu, winien zwrócić nadwyżkę; jeżeli natomiast suma wpłat dokonanych przez kredytobiorcę jest niższa niż wypłacona jej przez bank w wykonaniu umowy, to kredytobiorca byłby zobowiązany zwrócić mu różnicę (teoria salda – w tym zakresie również porównaj cytowany wyżej wyrok SA w Białymstoku). W podobnych przypadkach orzecznictwo wskazuje na możliwość zastosowania dwóch alternatywnych koncepcji: pierwsza, związana z tzw. „teorią salda”, zakłada zasądzenie na rzecz kredytobiorcy ewentualnej różnicy pomiędzy sumą kwot spłaconych bankowi w wykonaniu umowy, a sumą kwot otrzymanych w ramach kredytu (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 18 grudnia 2018 r., XXVC 2576/18),

zaś druga, związana z tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakłada zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank. Sąd Okręgowy w Olsztynie w składzie rozpoznającym tę sprawę skłania się ku pierwszemu z prezentowanych rozwiązań, uznając, że zasądzenie różnicy między świadczeniami stron:

- jest rozwiązaniem wskazującym na rzeczywistą wartość bezpodstawnego wzbogacenia banku, a przecież zwrot nienależnych świadczeń mieści się w reżimie bezpodstawnego wzbogacenia,

- jest rozwiązaniem prostszym, eliminującym konieczność zmuszania banku – który nie uznaje roszczenia powódki co do zasady – do formułowania wbrew swemu stanowisku zarzutu potrącenia (zarzut potrącenia dotyczy zasadniczo sytuacji, gdy pozwany uznaje obie wierzytelności i zmierza do umorzenia ich do wysokości wierzytelności niższej), względnie eliminującym konieczność wszczynania przez bank procesu o swą wierzytelność,

- znajduje oparcie w przekonującym orzecznictwie (Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z 8 marca 2013 r., V ACa 1003/12 wskazał, że w razie uznania umowy kredytowej za nieważną kwestią sporną może być jedynie różnica między kwotą oddaną kredytobiorcy do dyspozycji a kwotą zwróconą przez kredytobiorcę).

W wyniku wypłaty kredytu w wykonaniu nieważnej umowy po stronie kredytobiorcy powstaje bowiem określona korzyść majątkowa, polegająca na zwiększeniu aktywów lub zmniejszeniu pasywów, do której dochodzi kosztem banku. Korzyść ta jest stopniowo niwelowana przez kolejne wpłaty dokonywane przez kredytobiorcę na poczet nieważnej umowy, a w chwili, w której suma tych wpłat przekracza kwotę wypłaconą przez bank, to po jego stronie dochodzi do powstania korzyści kosztem kredytobiorcy. W sytuacji, w której świadczenia obu stron są jednorodne i ograniczają się do pieniądza w tej samej walucie, nie dochodzi również do sytuacji, w której świadczenie jednej ze stron podlegałoby zwrotowi w całości, bez potrzeby badania stanu wzajemnego „wzbogacenia”, czy też „zubożenia”. Po pierwsze - ponieważ obowiązek zwrotu świadczeń jest skutkiem nieważności umowy, nie ma podstaw do stosowania przepisów art. 494-495 k.c., a jedynie do zastosowania art. 496 k.c. (z racji odesłania art. 497 k.c.). Po drugie, nie ma racji oczekiwanie na zarzut banku, że obowiązek zwrotu tego, co otrzymał w ramach dotychczasowej spłaty prowadziłby do wzbogacenia kredytobiorcy o środki wypłacone w ramach umowy, gdyż – abstrahując, że narażałoby to ich na kolejny proces – to wszakże art. 410 k.c. jednoznacznie nakazuje do świadczeń nienależnych stosować „przepisy poprzedzające”, tj. art. 405-409 k.c., z których z kolei jednoznacznie wynika, że obowiązek zwrotu (nienależnego świadczenia) ogranicza się do wartości wzbogacenia (art. 405).

Wypłata kredytu nastąpiła 3 lipca 2006 r. (zaświadczenie k. 22, historia operacji k. 180) – w ten sposób, że bank przelał na wskazany przez kredytobiorców rachunek (zgodnie z celem kredytu) kwotę 100.000 zł tytułem zakupu nieruchomości, kwotę 921,14 zł tytułem kosztów zabezpieczenia spłaty kredytu z tytułu przekroczenia standardowego wskaźnika (...), kwotę 27.633,45 zł przelewem na rachunek własny kredytobiorców oraz pobraną kwotę 255,64 (...) tytułem prowizji z tytułu udzielonego kredytu, razem 129.200,61 zł – co łącznie stanowiło równowartość 51.128,06 (...) z zastosowaniem kursu 2,5270.

Jest bezsporne, że po stronie powodów nie występuje nadwyżka spłaty. Powodom wypłacono kwotę 129.200,61 zł, pozew (niekwestionowany w tej części) wskazywał, że w okresie dochodzonym pozwem (nie objętym 10 – letnim okresem przedawnienia) – od 3 lipca 2006 r. do 7 lipca 2020 r. powodowie spłacili raty w sumie 86.515,08 zł kapitału oraz 31.766,92 zł odsetek.

Stosując omówioną we wcześniejszych rozważaniach teorię salda, Sąd stwierdza więc, że po stronie pozwanego nie doszło jeszcze do bezpodstawnego wzbogacenia. Dodać przy tym trzeba, że w ocenie Sądu ustalanie salda wzbogacenia uzasadnione jest tylko odnośnie do kwot w tej samej walucie, ponieważ tylko takie można traktować jako świadczenia jednorodne. Ponieważ w złotych polskich nie doszło jeszcze do bezpodstawnego wzbogacenia banku, powództwo o zapłatę złotych polskich podległo oddaleniu na podstawie art. 410 w zw. z art. 405 k.c.

Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powodów (niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie

(niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Pozew wniesiono 15 grudnia 2020 r., dlatego poza okres 10-letni, uprawniający do żądania zapłaty, wychodzą przedawnione nadpłaty istniejące do 15 grudnia 2020 r., wynoszące 34.170,87 zł (odpowiednia pozycja w tabeli pozwanego - k. 23).

Analogicznie przedstawia się sprawa z żądaniem zapłaty uiszczonych powodów kosztów zabezpieczenia spłaty kredytu oraz prowizji (których zapłata nastąpiła poprzez pobranie środków w dniu uruchomienia kredytu). Roszczenie to powodowie wywiedli z nieważności umowy co w odniesieniu do kategorycznego stwierdzenia nieważności spornej umowy stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. i podlegającego zwrotowi przy zastosowaniu art. 405 k.c. i następne – co prowadzi do wniosku, że do ich przedawnienia zastosowanie ma termin dziesięcioletni, liczony od daty, w której najwcześniejszo mogli żądać ich zwrotu, tj. od daty ich zapłaty (mianowicie 3 lipca 2006 r.). W konsekwencji, roszczenie powodów w tym zakresie podlega oddaleniu.

Ponieważ jedno z dwóch żądań głównych (o zapłatę) zostało oddalone, należało przejść następnie do rozpoznania żądań ewentualnych o ustalenie (abuzywności postanowień ust. 2 pkt. 2 i 4 załącznika nr 7) i zapłatę. Żądania te były sformułowane na wypadek uznania, że umowa po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień może nadal funkcjonować w obrocie prawnym,

a co za tym idzie być wykonywana. Mianowicie przy założeniu, że kwoty w nich wskazane miały stanowić nadpłatę kredytu po jego (...), tj. po eliminacji mechanizmu przeliczenia walut z pozostawieniem oprocentowania wg stawki LIBOR. Żądania te zostały oddalone na podstawie art. 410 k.c. z tej przyczyny, że Sąd uznał nieważność umowy. Nieważność umowy jest skutkiem dalej idącym niż bezskuteczność poszczególnych jej postanowień i powinna być w każdym razie brana pod uwagę w pierwszym rzędzie, wykluczając już rozliczenia na podstawie istnienia postanowień abuzywnych.

Sąd oddalił wniosek o zawieszenie postępowania, uznając, że wynik niniejszej sprawy nie jest zdeterminowany wynikiem postępowania toczącego się przed Trybunałem Sprawiedliwości UE, wskazanego w punkcie 2. odpowiedzi na pozew. Wynik ten może stanowić wykładnię dla spraw rozpoznawanych później.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich wzajemnego zniesienia. W oparciu o powyższy przepis, mając na uwadze, że żądanie powodów zostało częściowo tylko uwzględnione, koszty zostały wzajemnie zniesione między stronami. Wzajemne zniesienie kosztów procesu jest natomiast możliwe jedynie wtedy, gdy obie strony są w takim samym lub zbliżonym stopniu wygrywającym i przegrywającym, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Na koszty procesu po stronie powoda składały się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłata za pełnomocnictwo (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (5.400 zł). Łącznie daje to 6.417 zł. Na koszty procesu po stronie pozwanego składały się: opłata za pełnomocnictwo (17 zł) i takie samo wynagrodzenie pełnomocnika (5.400 zł). Łącznie daje to 5.417 zł.

sędzia R. K.